

Potrzebujemy wolności słowa w handlu walutowym!

30 lipca 2013

Handel walutowy, wymiana pieniędzy i walut nie różni się od mowy, dlatego zasługuje na dokładnie taki sam szacunek i „wolność słowa” jak ochrona zapewniana wypowiedziom na rogach ulic, niezależnym dziennikarzom, wydawcom gazet, blogerom itd. Handel walutowy jest mową i powinien być wolny.

Pomimo wszystkich dyskusji o „wolności słowa” które słyszymy, mowa obecnie wcale nie jest wolna. Począwszy od tego, co można i czego nie można powiedzieć publicznie, w formie drukowanej, lub w telewizji, przez „wolne strefy protestacyjne”, kody językowe na kampusach uniwersyteckich, a kończąc na piętrzącym się szaleństwie „[nielegalnych numerów](#)”.

Obecnie widzę miecz tyrana obnażony i gotowy skoczyć do gardła wszędzie i każdemu, kto śmie zrobić cokolwiek niezgodnego z opresyjnym finansowym status quo. Kantory wymiany Bitcoin zostają [wypierane z biznesu](#), a oskarżenia prawne wobec nich są prawdopodobnie w drodze. FinCEN – biuro amerykańskiego Departamentu Skarbu gromadzące i analizujące informacje na temat transakcji w celu zwalczania prania pieniędzy i innych przestępstw finansowych – pracuje nad ustawą – administracyjnie! – ograniczającą innowacyjne, elastyczne waluty P2P – na całym świecie! Ktoś zatelefonował do kogoś z MasterCard, a następnego dnia [WikiLeaks](#) nie mógł już przyjmować dotacji kartą kredytową. E-gold został zmiążdżony wraz z [Liberty Dollar](#). Sieć płatności SWIFT (Stowarzyszenie na rzecz Światowej Międzybankowej Telekomunikacji Finansowej) została zamieniona w narzędzie [blokady finansowej Iranu](#). Całkiem niedawno system płatności [Liberty Reserve](#) został wyłączony z działalności, a założyciele aresztowani i oskarżeni o pranie brudnych pieniędzy- „[finansowe przestępstwo](#)

[myślowe](#)", o ile kiedykolwiek rzeczywiście do niego doszło.

Niemal wszędzie, prawo i regulacje dotyczące przedsiębiorstw finansowych są tak obszerne i uciążliwe, że tylko te super bogate są w stanie konkurować legalnie w tak zwanym „wolnym rynku”. Amerykanie z majątkiem mniejszym niż milion dolarów netto (nie wliczając głównego miejsca zamieszkania), [mają właściwie zakaz](#) inwestowania w cokolwiek innego niż „bezpieczne” papiery wartościowe oparte na USD. Prywatność w sferze finansowej niemal całkowicie zniknęła, z wyjątkiem ludzi najbogatszych. Transakcje gotówkowe większe niż [10 000 euro](#), [5000 euro](#), [2500 euro](#), [1500 euro](#), [1000 euro](#), a nawet [500 euro](#) są zakazywane, a w niektórych miejscach już zostały zakazane. Mogłbym wymieniać dalej.

Tłumienie mowy finansowej jest używane jako broń w wojnie przeciwko ludzkości tej planety, podobnie jak ataki dronów, wszechobecny nadzór i miny przeciwpiechotne, które nam towarzyszyły i wciąż towarzyszą.

Nadszedł czas, aby rozpocząć proces wyłączenia państwa z nadzoru nad pieniędzmi i walutami – nieodwołalnie i bezpowrotnie. Wolny świat i wolni ludzie zasługują na takie waluty, które to oni kontrolują bezpośrednio

Wydaje się, że jesteśmy daleko od realnego, doskonałego ideału wolności słowa. Czy będziemy kontynuować pracę, żeby rozwinąć u siebie oraz społeczeństwa ten ideał? Czy może po prostu porzucimy go całkowicie, by uniknąć absolutnej hipokryzji?

A co Ty o tym wszystkim myślisz? Czy handel walutowy jest jak mowa? Jeśli tak to w jaki sposób? Jeśli nie, to dlaczego?

Autor: Mike Gogulski

Tłumaczenie: Daniel Haczyk

Źródło oryginalne: bitcoinmagazine.com/freedom-of-speech-in-financial-commerce/

Źródło polskie: bitcoinet.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów” – tekst można legalnie

rozpowszechniać w dowolnej formie

OD TŁUMACZA

Rządy dążą do wprowadzenia jednej globalnej waluty, ale nie będą chciały, aby stał się nią Bitcoin, ponieważ nie będą mogły w żaden sposób go kontrolować. Pobieranie podatków byłoby bardzo utrudnione, ponieważ nie miałyby żadnego dostępu i wiedzy o portfelach swoich obywateli. Z tego powodu pod pretekstem oszustw finansowych rządy będą starały się regulować, a może w przyszłości zdelegalizować Bitcoin. Warto jednak pamiętać, że nawet gdy Bitcoin zostanie zdelegalizowany w jednym państwie to wciąż będzie legalny w każdym innym. Nigdy wszystkie państwa nie wyrażą zgody na zdelegalizowanie Bitcoina, co oznacza, że utrzyma się on przy życiu tak długo jak długo ludzie będą się nim interesowali, dlatego zachęcam do rozpowszechniania tego artykułu.

„W 2008 roku pewna osoba skomentowała ideę stojącą za Bitcoin następującym stwierdzeniem:

– Nie da się rozwiązać problemu natury politycznej za pomocą kryptografii.

Satoshi Nakamoto odpowiedział:

– Tak, ale możemy wygrać ważną bitwę i zyskać istotny przyczółek na kilka następnych lat.” (Cytat za a: kursnabitcoin.pl)